

Większość gminnych dróg nie jest utwardzona

I sołtys nie poradził

Zamiast asfaltu – betonowe płyty, gruz i żużel. Zamiast eleganckich pantofli – gumowce. Mieszkańcy wielu gminnych miejscowości mają dosyć takiej prowizorki. Chcą porządku dróg.

Na 44 km gminnych dróg tylko 9,5 km zostało dotąd utwardzonych. Pozostałe kilometry „ulepsza się”, kładąc betonowe płyty, sypiąc gruz i żużel. Materiał „zastępczy” przydziela poszczególnym sołectwom samorząd. Oczywiście takie działania problemu nie rozwiązują.

Wiedzą o tym doskonale mieszkańcy Bronisławki. – Z płyt betonowych ułożono tylko tę część drogi, która biegnie przez pola. Chodziło o to, żeby ciężki sprzęt nie grzązł w ziemi. A reszta? Wystarczy, że trochę popada i mamy wielkie błoto – żali się jeden z mieszkańców.

Wówczas trzeba nosić w reklamówkach zapasowe buty, na zmianę. – Najlepiej jeździć ciągnikiem. Po prostu tragedia – dodaje.

Jak się okazuje, z tego powodu nieszczęśliwie mają sołtysi Bronisławki. W czerwcu br., Stanisław

Turewicz po dziesięciu latach sprawowania tej funkcji, zrezygnował. Jak wyznaje, presja „oddolna” była zbyt silna. Kto by przypuszczał, że sołtysowanie może być aż tak stresującym zajęciem?

Andrzej Unifantowicz, poprzódnik Turewicza, sołtysiem był zaledwie dwa

Nielatwe życie mają sołtysi Bronisławki. Stanisław Turewicz jest rekordzistą, bo wytrzymał aż 10 lat.



Za to mieszkańcy Bereścia stoczyli prawdziwy bój o drogę. Wnieśli nawet do urzędu wojewódzkiego skargę na wójta. Napisali, że przy gminnej drodze, która biegnie przez ich miejscowość, nie ma rowów melioracyjnych. Dlatego, co jakiś czas jest zalwana. Podczas opadów i roztopów są odcięci od świata. Karetka pogotowia nie może dojechać do chorego, listonoszowi trudno doręczyć list, a dzieci chodzą do szkoły w gumowcach. Ich zdaniem, to wszystko świadczy o niekompetencji gminnych władz. Skargę przekazano do rozpatrzenia radzie gminy. Ta uznała, że jest bezzasadna. Natomiast wójt Zdzisław Koszał podkreśla, że przez to sołectwo biegnie jeszcze asfaltowa droga powiatowa, więc w Bereściu nie jest najgorzej.

Warto dodać, że przyjęty przez radę wieloletni program inwestycyjny na lata 2007-2013, nie przewiduje budowy dróg gminnych ani w Bronisławce, ani w Bereściu. **maw**



Zamiast asfaltu – betonowe płyty, gruz i żużel.

lata. I dość. Więcej nie chce. – Ludzie cały czas naciskali, żeby zrobić drogę. Ale z czego, za co? – pyta Unifantowicz. Jego dwaj poprzednicy także długo nie piastowali funkcji. Do miejscowości przylgnęło nawet ironiczne określenie „wioska sołtysów”.

Alfabet grabowiecki

Cmenturze – austriackich żołnierzy z okresu pierwszej wojny światowej w Wolicy Uchańskiej i Bereściu.

Czachórski Władysław (1850-1911) – malarz. W majątku w Grabowczyku spędzał dzieciństwo. Później osiadł w Monachium. Został pochowany w Grabowcu. Malował m.in. portrety i martwe natury. Szczególne uznanie przyniosły artyście wizerunki kobiet na tle bogatych wnętrz. Jego obrazy cieszą się dziś dużym powodzeniem na rynku antykwarycznym.

Działy Grabowieckie – wydłużone, pofalowane wyniesienie, sięgające 300 m n.p.m. Zbudowane są z wapiennych skał, zwanych opokami. Działy Grabowieckie mają przedłużenie w Grzędzie Horodelskiej.

Gród warowny – stał na wzgórzu w Bronisławce, zwanym Górą Zamkową. Opisywany w 1662 r. zamczek posiadał dużą basztę i pięć mniejszych. Był siedzibą starosty.

Kapliczki – przydrożne, stare i nowe z figurkami św. Jana Nepomucena oraz Chrystusa Frasobliwego. Na stałe wpisały się w krajobraz Grzędy Sokalskiej.

Karawaki – dwuramienne, przydrożne krzyże w Czechówce, Skomorochach Małych, Majdanie Tuczępskim. Miały chronić przed mroźnym powietrzem.

Małym Katyniem – nazwano krwawe wydarzenia z okresu drugiej wojny światowej. 25 września 1939 r. do Grabowca weszły wojska radzieckie. Tego dnia z rąk czerwonarmistów zginęło 59 żołnierzy polskich. Zamordowano 30 rannych, których



leczono w szpitalu polowym zorganizowanym w budynku szkoły. Pozostali polegli w walce z Sowietami na Górze Grabowiec. W 1989 roku, w tym miejscu ustawiono pomnik upamiętniający tragiczne wydarzenia.

Podziemie – wejście do nich znajduje się w Dąbicy. Korytarz prowadził prawdopodobnie do Grabowca.

Regionalna Izba Pamięci – w Grabowcu, powstała w 1967 r. Zgromadzono w niej 300 eksponatów (fot. powyżej). Najcenniejsze pochodzą z epoki kamienia łupanego i glazjonu.

Rogów – rezerwat, chroniący rośliny stepowe. Można tam spotkać dziewięciolip popłocholistny. To jedna z najrzadziej występujących roślin w kraju. Dawniej przypisywano jej czarodziejską moc.

Sienkiewicz Henryk – był dobrym znajomym malarza Stanisława Czachórowskiego. Pisarz dwukrotnie gościł w Grabowczyku. Tutaj powstała jego „Niewola tatarska”. Czachórski namalował portret sienkiewiczowskiej córki Jadwigi.

Wygon Grabowiecki – rezerwat w Grabowcu Górze, obejmujący ochroną susza perelkowanego. **maw**